

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Panie pośle, pan już zakończył swój występ, proszę opuścić mównicę.

(Poseł Sławomir Nitras: To nie jest występ, tylko wystąpienie.)

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Ostatnie dni najlepiej pokazały, po co obywatelowi niezależne sądy i jak ważna jest niezawisłość sędziowska, gdy obywatel staje naprzeciw maszyny PiS-owskiego państwa. Na co może liczyć przedsiębiorca, któremu wysoki urzędnik państwowy grozi przejęciem jego firmy za złotówkę? Na co może liczyć przedsiębiorca, do którego wysoki urzędnik państwowy przychodzi po łapówkę? Tylko na sprawne służby, a z tym ostatnio raczej mamy problem, i sprawiedliwy wyrok wydany przez niezawisłego sędziego. Ale ten sprawiedliwy wyrok niestety nigdy nie nadejdzie, jeżeli nadzór nad sędzią, który będzie go wydawał, będą mieli koledzy tego wysokiego urzędnika państwowego. To puenta z ostatnich dni.

Pytanie: Dziś kapitulujecie, ale kto poniesie polityczną odpowiedzialność za niszczenie polskiego wymiaru sprawiedliwości? (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Krzysztof Mieszkowski, klub Nowoczesna.

Poseł Krzysztof Mieszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj jest bardzo ważny dzień. Oto mamy do czynienia z taką sytuacją, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, czyli właściwie Unia Europejska, zamiast polskich posłów, którzy reprezentują Prawo i Sprawiedliwość, stoi na straży konstytucji. To dla państwa jest naprawdę wielka porażka.

Chciałbym państwu przypomnieć, że Unia Europejska jest przestrzenią demokracji. Kiedy państwo wielokrotnie w swoich wypowiedziach, także z tej trybuny, ogłasza, że opozycja, że społeczeństwo obywatelskie donosi na Unię Europejską, to pokazujecie, że nie rozumiecie sensu Unii Europejskiej, ponieważ jest to, jeszcze raz powtórzę, pole do negocjacji. My, opozycja, w przeciwieństwie do was będziemy prowadzić dialog z Unią Europejską. Bardzo was proszę, żebyście nauczyli się jednego: my, Polki i Po-

lacy, jesteśmy w Unii Europejskiej, ponieważ jest to nasza Rzeczpospolita europejska. (Oklaski)

(Głos z sali: Jeszcze była Rzeczpospolita babska.)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Powiedz to muzułmanom.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, pani marszałek Barbara Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poseł przedstawiający projekt ustawy, który reprezentował Prawo i Sprawiedliwość, powiedział, że według tego ugrupowania ustawa o Sądzie Najwyższym jest zgodna z konstytucją. A więc po co ten projekt? Jaki jest sens tego projektu? Będzie nas kierował w tym momencie w stronę niekonstytucyjności? Po co jest? Po co likwidujecie tam zapis, który uniemożliwia odsunięcie pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, przepis, który działa wstecz? To są właśnie przepisy, które są niezgodne z konstytucją. O tym w Polsce mówimy, mówi opozycja, mówią ludzie na ulicach, a także organy Trybunału Sprawiedliwości. Argumentacja, że ten projekt, że ta ustawa o Sądzie Najwyższym jest zgodna z konstytucją, panie pośle, jest nieprawdziwa. Proszę nie wprowadzać opinii publicznej w błąd, mówiąc, że ustawa o Sądzie Najwyższym jest zgodna z konstytucją. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Marcin Świąćicki, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Marcin Świąćicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziesiątki ustaw w tym Sejmie zostało zepsutych, dlatego że PiS lekceważy środowiska naukowe, profesorów, ekspertów, organizacje pozarządowe, prawników sejmowych, którzy mogą takie uwagi przedstawić, poprawić ustawy, zrobić je lepiej, uniknąć tych błędów, które bez przerwy popełniamy. Teraz procedujemy nad ustawą w jakimś nadzwyczajnym tempie, które jest przewidziane w przypadku jakichś nadzwyczajnych sytuacji. Pytam się, na czym polega nadzwyczajna sytuacja, że nad tą ustawą chcecie procedować bez prac w komisji, bez opinii, w wariackim tempie. Skąd takie szaleńcze tempo? Czy wojna gdzieś się zaczęła u granic Polski? Czy jest jakaś inna okoliczność, że trzeba szykować tę ustawę w takim tempie, z lekceważeniem wszelkich procedur, nie tylko procedur, ale również jakości pracy środowisk naukowych i eksperckich? (Oklaski)